



Z Ewangelii św. Marka

Jan powiedział do Jezusa: „Nauczycielu, widzieliśmy kogoś, kto nie chodzi z nami, jak w Twoje imię wyrzucał złe duchy, i zabranialiśmy mu, bo nie chodził z nami”. Lecz Jezus odrzekł: „Nie zabraniajcie mu, bo nikt, kto czyni cuda w imię Moje, nie będzie mógł zaraz źle mówić o Mnie. Kto bowiem nie jest przeciwko nam, ten jest z nami. Kto wam poda kubek wody do picia, dlatego że należycie do Chrystusa, zaprawdę powiadam wam, nie utraci swojej nagrody. Kto by się stał powodem grzechu dla jednego z tych małych, którzy wierzą, temu byłoby lepiej uwiązać kamień młyński u szyi i wrzucić go w morze. Jeśli twoja ręka jest dla ciebie powodem grzechu, odetnij ją; lepiej jest dla ciebie ułomnym wejść do życia wiecznego, niż z dwiema rękami pójść do piekła w ogień nieugaszony. I jeśli twoja noga jest dla ciebie powodem grzechu, odetnij ją; lepiej jest dla ciebie chromym wejść do życia, niż z dwiema nogami być wrzuconym do piekła. Jeśli twoje oko jest dla ciebie powodem grzechu, wyłup je; lepiej jest dla ciebie jednookim wejść do królestwa Bożego, niż z dwójgiem oczu być wrzuconym do piekła, gdzie robak ich nie umiera i ogień nie gaśnie. †

Mk 9, 38–43. 45. 47–48

Tajemnicza i skuteczna moc

Łaskawość Boża nie podlega żadnym regułom ziemskim. Na dar zbawienia nikt nie może mieć „monopolu”. Bo plany Boże w ich realizacji przekraczają ludzkie wyobrażenia. Nikt na ziemi w sprawach Bożych nie może powiedzieć: „Jestem jedynym kompetentnym”, czy „nikt poza mną tego nie załatwi”. Apostołowie zapamiętali lekcję z dzisiejszej Ewangelii, że Jezus nie tylko przez nich objawia swą uzdrawiającą moc. Może dlatego w przyszłości nie zdziwią się nawróconym Szawłem, który z faryzeusza stanie się dla nich skutecznym towarzyszem w głoszeniu Ewangelii.

Przy okazji dowiedzieli się, jaką wagę przywiązuje Pan Jezus do drobiazgów: nie pozostawi bez nagrody najmniejszego gestu życzliwości wobec swych uczniów.

Ale też nie będzie tolerował zgorszenia, czyli jakichkolwiek sytuacji poniżających godność człowieka i niszczących w nim obraz Boga Stwórcy. Przestrogi Jezusa nie są groźbami. Raczej uwydatniają wielkość człowieka i wyjątkowość naszego przeznaczenia.

On – dla jej ratowania – sięgnął po sposoby wykraczające poza ludzkie możliwości. I nie chce, aby ktokolwiek uronił choć odrobinę z Jego dzieła.